

Włodzimierz Jastrzębski

Recenzja książki Łukasza M. Nadolskiego i Arkadiusza Kalińskiego pt. *Bydgoszcz 1945*, Bydgoszcz 2011, s. 128, wyd. II

Tekst drugiego wydania książki wyraźnie różni się, i to na korzyść, od pierwotnego tekstu (wyd. I, Bydgoszcz 2010). Autorzy poszerzyli część wstępną swojej książki omawiającą działania wojenne w Europie w latach 1944-1945 oraz przebieg operacji wiślańsko-odrzańskiej wojsk sowieckich. Następnie przeszli do szczegółowej charakterystyki działań wojennych toczących się w styczniu 1945 r. w rejonie Bydgoszczy. Ta ostatnia część opracowania została wzbogacona nowymi informacjami zaczerpniętymi z nieznanych dotąd źródeł. Na uwagę i podkreślenie zasługuje tu nowatorskie ujęcie tematu w formie kroniki-kalendarza, pozwalające na przenoszenie czytelnika na coraz to inny teatr toczącej się bitwy. Trzeba tu bowiem zaznaczyć, iż Bydgoszcz była atakowana przez Rosjan i Polaków oraz broniona przez hitlerowców na co najmniej trzech kierunkach: 1) od strony Cierpic i Solca Kujawskiego, 2) od południa wzdłuż szosy Inowrocław-Bydgoszcz, 3) od zachodu z terenu Nakła i okolic. Były także i inne drobniejsze potyczki. Potem działania ofensywne sił rosyjsko-polskich koncentrowały się na walkach ulicznych w obrębie miasta. Autorzy dostrzegają oczywiście to, co jest faktycznym *novum* w opracowaniach dotyczących działań wojennych w czasie II wojny światowej, a mianowicie niemieckiego przeciwnika, jego działania taktyczne, uzbrojenie, determinację w walce itp. Ta „bydgoska” część pracy jest szczególnie udana, bowiem została drobiazgowo dopracowana od strony topograficznej, operacyjnej i techniki wojskowej. Zasadniczą treść książki uzupełniają trzy aneksy oraz bibliografia.

W tekście, w porównaniu do wydania I, nie ma już większych błędów stylistycznych, korektorskich czy z zakresu warsztatu naukowego historyka. Pewnym mankamentem może być brak przypisów. Te ostatnie czynią pracę bardziej naukową i zarazem wiarygodną, a ponadto dają możliwość podjęcia dalszych studiów przez potencjalnego czytelnika. Istniejąca ograniczona liczba odnośników do literatury nie rozwiązuje problemu. Przydałyby się odwołania do źródeł.

Wiele fragmentów tekstu monografii zasługuje na wyróżnienie. I tak, bardzo celne są syntetyczne konstatacje na temat dziejów okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy. Bardzo ciekawie i nowatorsko przedstawiają się uwagi autorów na temat działań hitlerowców w obronie Inowrocławia i okolic. Nie uszedł ich uwadze drobny niuans, czyli rozróżnienie łotewskiej 15. Dywizji Grenadierów od Łotewskiego Polowego Składu Uzupełnień Waffen SS. Korzystając z różnych źródeł, w tym relacji naocznych świadków, udało się autorom precyzyjnie odtworzyć działania bojowe w rejonie Rynarzewa. Autorzy widzą jakąś twórczą myśl taktyczną w poczynaniach niemieckiego dowódcy obrony Bydgoszczy płk. Paula Wutha i doceniają jego profesjonalizm. Bardzo trafnie napisano, iż zasługą grupy konspiracyjnej Szkoły Młodocianych Pilotów było nie zdobycie po zacieklej walce – jak to dotychczas sugerowano – lecz tylko zabezpieczenie bydgoskiego lotniska. Udane są, jak sądzę, próby w miarę precyzyjnego pokazania strat ludzkich poniesionych przez obie strony w walkach o Bydgoszcz, a także zniszczeń substancji materialnej miasta (w zestawieniu zamieszczonym na końcu pracy przydałyby się bardziej precyzyjne dane dotyczące kamienic przy ul. Marszałka Focha; *notabene* szkoła Petersona to budynek położony przy dzisiejszej ul. Bohaterów Bydgoszczy). Dobrze się stało, iż autorzy na kartach swej pracy nie stronią od stawiania hipotez, sugerowania różnych rozwiązań, nie zawsze mających wsparcie w materiale źródłowym, a także wplatania w tekst wątków sensacyjnych o zabarwieniu wręcz beletrystycznym.

Warto byłoby wykorzystać książkę pt. *Die Grosse Not*, w której zamieszczono dwie interesujące opowieści strony niemieckiej: różniącą się od dotychczasowej relację płk. P. Wutha pt. *Die Kämpfe um Bromberg* oraz Hansa Albrechta von Wilckensa pt. *Wie wurden vom Iwan überrollt*. Ten ostatni był elewem Szkoły Kawalerii w Bydgoszczy

Opublikowanie II wydania książki Ł.M. Nadolskiego i A. Kalińskiego pt. *Bydgoszcz 1945* uważam z różnych przyczyn za sprawę niezwykle ważną. Jest to praca z punktu widzenia naukowego rzetelna i poprawna pod względem warsztatowym. Zawiera w sobie także nowe wątki poznawcze oraz wartości kształcące.

Summary

The Polish literature published so far about the liberation of Bydgoszcz from the German occupation disregarded this problem, writing about a relatively quick and smooth seizure of the city by the Red Army and the Polish Army. The reviewed work based on numerous sources shows a different picture of the events. On January 24-27, 1945, fierce fights waged in the streets of the city took heavy casualties.